№ 95 Łódź Sobota 9 kwietnia 1921 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Prawda i zwycięstwo.

O stanowisku Anglji w stosunku do sprawy Górnego Śląska krążą różne, mniej lub więcej do prawdy zbliżone wersje. Jedne źródła przynoszą pocieszające wiadomości o „nawróceniu" się dotychczasowej polityki angielskiej, która nie była nam przychylna w sprawie Gdańska, Wileńszczyzny, wreszcie kwestji udziału emigrantów w głosowaniu górnośląskim; cytują głosy prasy, podobno zbliżonej do tego lub owego poważnego męża angielskiego. Inne wręcz oświadczają, że opór Anglji w sprawie przyłączenia okręgów węglowych do Rzeczpospolitej będzie bardzo zacięty.

Między innemi powszechną uwagę zwróciło ostrzeżenie korespondenta paryskiego „Gazety Warszawskiej", p. Kazimierza Smogorzewskiego, który utrzymuje wręcz, iż londyńskie Foreign Office z pewnością **za wszelką cenę** popierać będzie w tym względzie Niemcy. P. Smogorzewski jest wytrawnym dziennikarzem, zna doskonale teren polityki międzynarodowej i potrafi niejednokrotnie dostać się tam i zasięgnąć języka, gdzie ambasador hr. Zamojski nie ma zupełnie dostępu.

Dlatego też ze złym tym prognostykiem postąpić należy nader rozważnie.

Rozwaga wogóle nie cechuje zarówno naszej polityki zagranicznej jak i wewnętrznej. Czemuż np. byliśmy od pierwszego dnia plebiscytu tumanieni przesadnie optymistycznemi wieściami o walnym zwycięstwie na Śląsku? W jakim celu nasze urzędowe i półurzędowe agencje kolportowały w prasie wiadomości, które były najwidoczniej preparowane, celem wywołania w opinji publicznej najlepszych nadziei i nastrojów? Na **cóż zdało się nakłanianie** statystyki i dowolne grupowanie powiatów Górnego Śląska, by przed własnemi oczami, przed oczami narodu przesadzić faktyczne wyniki plebiscytu?

Tymczasem, jak zwykle zresztą prawda była najprostsza i najbardziej wskazana. Trzeba było wprost powiedzieć, że odniesiono względnie wspaniałe zwycięstwo, jeśli weźmie się pod uwagę 600 lat niewoli niemieckiej, fabrykowanych emigrantów i zły stan gospodarczy Polski; z drugiej jednak strony nie kolportować pogłosek już następnego dnia po plebiscycie o 70 proc. większości polskiej, aby później co dnia opuszczać z targu, aż wreszcie wyszło na jaw, iż jeśli chodzi o całość, to jesteśmy w mniejszości.

Zresztą, i ta mniejszość jest winą naszej dyplomacji, bo paryski polski komitet narodowy, kiedy wykreślał projekt przyszłych zachodnich granic Rzeczpospolitej, wytknął je najszerzej, bo przypuszczał, iż dostaniemy je drogą dezaneksji.

Tymczasem wsadzono nam plebiscyt, trzeba więc już było nolens volens przyznawać się do prawa do ziem, które, jak okazał plebiscyt, mają ludność prawie wyłącznie niemiecką lub zniemczoną. A czyż nie było największem głupstwem opierać swe granice zachodnie o żywioł niemiecki, gdzie w każdej **chwili grozić może fronda i wojna?**

Ale politycy imperjalistyczni o tem nie myślą. Dla nich wystarczy sam fakt połknięcia jaknajwiększych obszarów!

Gdyby nie domagali się oni od pierwszej chwili granic z lewej strony Odry i zrozumieli, że przyłączenie powiatów Głubczyckiego, Kozielskiego i Prudnickiego przyniesie nam szkodę, zamiast korzyści, wówczas niemcy nie mieliby na terenie plebiscytowym, jako całości, większości absolutnej, a nikt nie odważyłby się zaprzeczać nam praw do okręgu przemysłowego.

Sprawa była całkiem czysta i prosta, ale widocznie, kiedy już sam djabeł nic Polsce złego zrobić nie może, to posyła endecję.

Fakt stał się. Trzeba pracować nad odrobieniem błędu, tembardziej, iż jak powiedzieliśmy, względne zwycięstwo, dzięki podziwu godnej wytrwałości ludu śląskiego, dało nam bardzo duże atuty do prawego, najważniejszego pod względem gospodarczym, okręgu przemysłowego.

Ale praca — to nie manifestacja. U nas wogóle zaplenił się dziwny obyczaj: zamiast działalności dyplomatycznej poza granicami kraju, urządza się w nim samym manifestacje. Lada ważniejsza sprawa polityczna wywołuje pochody z transparentami i tysiączne uchwały rad gminnych.

Ma to być podobno świadec**twem woli ludu dla zagranicy.** — Ale tam dawno już nikt w manifestacje nie wierzy, a kto im się zblizka przygląda, ten doskonale widzi, że są one raczej patryjotyczną formalnością, niż głębokim odruchem mas.

Frazes nie zmieni przecie rzeczywistości, a wywołuje jedynie, jako obliczony na krótką metę, uczucie rozczarowania, którego i tak nie szczędzą nam dzieje ostatnich trzech lat. Czy koniecznie nasze czynniki rządowe chcą wykorzenić z nas ostatnie resztki zaufania i wiary, jakie im społeczeństwo okazuje?

Wyniki plebiscytu zagranicą, szczególnie w Anglji, w tych odłamach opinji, gdzie nie sięgają bezpośrednio wpływy polskie, ocenione były dla nas bardzo pesymistycznie.

Wspominaliśmy już o głosie takiego rozważnego rzeczoznawcy politycznego, jakim jest p. Smogorzewski. P. A. T., jak zwykle, tak i tym razem nic o tem nie mówiła, bo ten organ rządu jest niepoprawnie wobec samych nas komplemenciarski i za wyrocznie uważa cukierkowate oświadczenia brukowców paryskic, dokąd każdy ma bardzo łatwy dostęp.

Jaki jest powód złych nastro-

jów angielskich? Są u nas ludzie i stronnictwa, które uważają akty polityki za pewien rodzaj czysto ludzkich uczuć: miłości, przyjaźni lub nienawiści. W rzeczywistości tkwi tam jedyny pierwiastek: interesu. Szczególnie zdanie to jest miarodajne dla polityki angielskiej.

Przedewszystkiem należy obalić pogląd, jakoby Londyn mógł zostać przekonany tym lub innym wynikiem plebiscytu. Naród, który sam gnębi w najstraszniejszy sposób swą narodową mniejszość irlandzką, którego wielkie imperjum składa się z setek narodów, nie może wogóle zrozumieć zasady samookreślenia narodowego. O ileż silniej przemówią doń argumenty gospodarcze wszelkiego rodzaju gwarancje węglowe, wreszcie niebezpieczeństwo ponownego zmilitaryzowania Niemiec i odbudowy floty w ciągu kilkudziesięciu lat za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży produktów górnośląskich!

Musimy wręcz i śmiało postawić sprawę tak, iż bez bogactw polskiego Górnego Śląska wieść będziem efemeryczny żywot gospodarczy i grozić nam będzie zawsze niebezpieczeństwo słabości i ataku ze strony Rosji, która jako kraj par excellence rolniczy dążyć będzie do połączenia się z przemysłowemi Niemcami. Anglicy obawiają się tego jak ognia, bo wiedzą, że wielka Rosja w połączeniu z wielkiemi Niemcami — to koniec ich panowania nad światem.

Musimy mówić z Londynem zrozumiałym dlań językiem, choćbyśmy nawet dla siebie zachować mieli nasz idealistyczno-polityczny pogląd narodowy.

Polityka bowiem nie jest zabawką w emblemacik, chorągiewkę i piosenkę ale walką o całość narodu, jego dobrobyt i kulturę.

My, niestety, ciągle jeszcze ujmujemy ją, jako spuściznę romantycznego okresu walk o niepodległość, kiedy była ona poezją wiary, wysiłku, klęski lub tryumfu.

Dziś jest polityka sprawą buchalterji i inwentarza czyli majątku naturalnego, kasy, wierzycieli dłużników.

Czesław Ołtaszewski.

Sprawy polskie.

Obrady nad traktatem ryskim.

Rada ministrów aprobowała go.

WARSZAWA, 8 kwietnia. (Pat). Na posiedzeniu rady ministrów dnia 8 b.m. w obecności członków delegacji polskiej przewodniczący delegacji podsekretarz stanu Dąbski zdawał sprawę z przebiegu pertraktacji pokojowych w Rydze. Podsekretarz stanu Strasburger udzielał wyjaśnień odnośnie do postanowień ekonomicznych traktatu. Rada ministrów traktat aprobowała i uchwaliła przedłożyć go do ratyfikowania sejmowi ustawodawczemu. Uchwalono wykończenie traktatu przekazać ministrowi spraw zagranicznych, któremu powierzono powołanie do tego celu komisji międzyministerjalnej.

Koncesje dla koalicji na G. Śląsku.

PARYŻ, 7 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Eclair“ podaje tłustym drukiem wiadomość, iż w Berlinie toczą się obecnie rokowania między przedstawicielami angielskich, francuskich i włoskich kopalń z jednej, a finansistami niemieckimi z drugiej strony w sprawie koncesji kopalnianych w przeważająco polskich częściach Górnego Śląska. Dziennik wymieniony żąda wyjaśnień, czy wiadomość ta jest zgodna z prawdą, a jeśli tak, to co rząd francuski zamierza uczynić z obywatelami Francji, którzy w Berlinie zdradzają sprawę polską.

Górnośląska komisja międzysojusznicza w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 8 kwietnia. EE. W dniu 7 b. m. przybyli do Częstochowy członkowie komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku gen. włoski Mazzini i pułk. angielski Parceval. Goście udali się na Jasną Górę, gdzie w ciągu 2 godzin zwiedzali klasztor i kościół. Zwiedzili także huty szklane, oraz szereg innych fabryk, przyjmowani wszędzie owacyjnie przez robotników.

Na zaproszenie starosty, by goście pozostali jeszcze jeden dzień, pułk. Parceval odpowiedział że Górnego Śląska nawet na jedną noc zostawić bez władzy nie można.

Dlaczego p. St. Grabski odrzucił 12 milj. rb. w złocie?

Ciekawy przyczynek do „dyplomatycznej“ działalności p. St. Grabskiego na szerszej arenie politycznej podaje warszawska „Trybuna“ w № 13:

„Opowiadają, że gdy w Rydze obie strony położyły swe podpisy pod traktatem, wówczas jeden z członków delegacji rosyjskiej zwrócił się do polskiej delegacji z pytaniem:

— No, a teraz, panowie, wytłomaczcie nam, dlaczego p. Stan. Grabski, gdy układaliśmy preliminarze pokojowe, nie chciał od nas wziąć 12 miljonów rubli w złocie, które proponowaliśmy wypłacić Polsce przed podpisaniem preliminarzy?

Delegacja polska na pytanie to nie mogła dać odpowiedzi.

Może udzieli odpowiedzi prof. St. Grabski?“

Istotnie, może p. St. Grabski zechce udzielić odpowiedzi na to pytanie i to jeszcze przed generalnym atakiem, jaki podobno przygotowuje na p. Dąbskiego w komisji spraw zagranicznych. Nie wiemy, w jakim kierunku ma iść zamierzony „generalny atak“ endecji, ale w każdym razie wytłumaczenie szkodliwej roboty pana Grabskiego przed napadnięciem na ludzi uczciwej pracy byłoby bardzo wskazane.

—

Urlopowanie oficerów-akademików.

(Tel. od nasz. warsz. kor.).

Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych wyjaśnia, że bezterminowe urlopowanie oficerów-akademików następuje na poniższych zasadach:

1) Ci z pośród oficerów-akademików, pozostający dotąd w wojsku, którzy wstąpili dobrowolnie do wojska w listopadzie 1918 roku, niezależnie od tego, że następnie ich roczniki zostały przymusowo powołane, podlegają bezterminowemu urlopowaniu;

2) ci z pośród oficerów-akademików, którzy mimo stwierdzenia niezdolności do wojska, lub uzyskania odroczenia, zgłosili się dobrowolnie ponownie do wojska i zostali przyjęci w charakterze oficerów, podlegają także bezterminowemu urlopowaniu;

3) wszyscy bez wyjątku oficerowie-akademicy, powołani przymusowo do wojska, o ile są słuchaczami trzech ostatnich semestrów, bądź też mają zaliczoną pełną liczbę semestrów, ale nie zdali jeszcze egzaminów ostatecznych, podlegają bezterminowemu urlopowaniu.

Koniecznym warunkiem zwolnienia jest stwierdzenie faktu dobrowolnego zgłoszenia się do wojska, wydane przez odnośne P. K. U.

Zwrot dzieł sztuki.

KRAKÓW, 8 kwietnia (Pat.)— „Rejtan na Sejmie 4-letnim“, arcydzieło Jana Matejki, przywieziono wczoraj z Wiednia do Krakowa. Przywieziono również kilka innych obrazów, między innemi Brandta.

Kronika polityki polskiej.

— Przyjazd burgarskiego ministra spraw wewnętrznych Dymitrowa do Warszawy uległ pewnemu opóźnieniu. Pan Dymitrow przybędzie dopiero dzisiaj. (E. E.).

—

— W ostatnich czasach znacznie wzrosło powodzenie polskiej pożyczki dolarowej w Ameryce. (E. E.).

—

— Poszczególne ministerstwa przesłały już do ministerstwa skarbu swe budżety na rok 1921. Wobec tego opracowanie całokształtu budżetu jest sprawą niedalekiej przyszłości. Budżet przedłożony będzie sejmowi w maju. (EE)

—

— Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się narada z udziałem wszystkich zainteresowanych ministerstw w sprawie zamierzonej umowy handlowej polsko-angielskiej. (EE)

Konferencja państw sukcesyjnych.

LUGDUN, 8 kwietnia. (East Expr.). W Rzymie rozpoczęła się konferencja państw sukcesyjnych po b. monarchji austro-węgierskiej. W konferencji tej biorą udział przedstawiciele: Włoch, Austrji, Węgier, Jugosławji, Polski, Czechosłowacji i Rumunji. Konferencja wyłoniła 2 komisje, z których jedna zajmować się będzie sprawami natury administracyjnej i prawniczej, druga zaś sprawami ekonomicznemi i finansowemi.

Strajki w Anglji.

LONDYN, 8 kwietnia (Pat.) — Fiasko konferencji Lloyda George'a z górnikami spowodowane zostało odmową tych ostatnich zezwolenia na pompowanie wody w kopalniach.

LONDYN, 8 kwietnia. (Pat). Lloyd George zakomunikował izbie gmin o niepowodzeniu swej konferenkji z górnikami, oraz oświadczył, że rząd liczy na poparcie szerokich warstw narodu i że będzie zmuszony uciec się do zastosowania wszelkich środków, będących do jego dyspozycji.

LONDYN, 8 kwietnia. — Kolejarze i robotnicy transportowi postanowili przystąpić do strejku.

LONDYN, 7 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). W okręgach górniczych doszło do licznych starć między strejkującymi a policją, z których część miała krwawy przebieg. W Fife 400 górników z młotami i łomami żelaznymi ruszyło do szybów i zniszczyło budynki. W Cowdenbeath w hrabstwie Fifeshire, górnicy wdarli się do kopalni i przerwali wzmocniony kordon policji. Miasto jest bez światła. Przy walce jaka powstała, obydwie strony poniosły ciężkie straty. Z rozmaitych miejscowościach w Lancashire donoszą również o starciach. W pobliżu Shott zatrzymywali górnicy na szosach automobile i niszczyli je. Następnie udali się do kopalń, spalili budynki szybów i podpalili stajnie i wozownie. W Beaton było wielu ranionych.

Z Portlandu odjechało 12 kontrtorpedowców, przeznaczonych do rozmaitych portów, aby tam wziąć udział w ewentualnych starciach między policją a strejkującymi.

Łatanie pokoju wersalskiego.

Zmierzch Ligi narodów?

POLDHU, 8 kwietnia. Pat. Z Paryża donoszą, że Viviani otrzymał instrukcję, aby zaniechał wszelkich usiłowań w kierunku ratowania Ligi narodów i starał się głównie o uzyskanie korzystnych poprawek rezolucji Knoxa.

POLDHU. Oświadczenie Hardinga, jakoby rząd Stanów Zjedn. nie powziął jeszcze decyzji co do rezolucji senatora Knoxa wywołało wielkie zainteresowanie. Podobno Knox proponuje do swojej rezolucji klauzulę dodatkową tej treści, że o ileby pokój Europy był zagrożony przez którekolwiek mocarstwo, lub grupę mocarstw, w takim razie Stany Zjedn. będą to uważały za zagrożenie własnego pokoju i niezwłocznie porozumią się z innemi zagrożonemi mocarstwami o ile zajdzie potrzeba współdziałania z przyjaciółmi cywilizacji ku jej obronie. Senator Knox jest zdania, że deklaracja taka gdyby została przyjęta przez wszystkie narody, miałaby lepsze skutki, aniżeli wszelkie związki sformowane na papierze.

Misja Vivianiego w Ameryce.

POLDHU, 8 kwietnia. (E-Exp.) Radjo. Według doniesień z Paryża, Viviani otrzymał nowe instrukcje, dotyczące obrony ligi narodów w Ameryce, oraz osiągnięcia pewnych zmian w rezolucji sen. Knoxa.

Kredyty amerykańskie dla Niemiec.

LONDYN, 7 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu, że wyjaśniono tam Vivianiemu, iż leży w interesie Francji, aby St. Zjednoczone jaknajrychlei zawarły pokój z Niemcami, gdyż Francja przedewszystkiem potrzebuje niemieckich odszkodowań, a Niemcy nie mogą płacić, jeżeli nie nastąpi powrót do normalnych stosunków, a pokój niemiecko-amerykański stanowiłby ważny krok na tej drodze. Gdy bowiem zostanie zawarty, wówczas Niemcy będą mogły otrzymać z Ameryki kredyty i surowce. Zaczną one wówczas pracować i będą mogły pomyśleć o tem, by Francji zapłacić. Viviani uważa, że kredyty amerykańskie będą pożyteczne dla Niemiec, ale nie dla koalicji. „Morning Post“ donosi dalej, że Niemcy nie otrzymają rządowej pożyczki w Stanach, ale wsparcia rządowe przez wojenne korporacje. Długoterminowe kredyty umożliwią Niemcom zaopatrzenie się w miedź, bawełnę i inne surowce.

Ten sam dziennik pisze, że Harding w najbliższy poniedziałek przy otwarciu kongresu, w swej mowie powitalnej wypowie requim nad ligą narodów. Liga umarła, o ile idzie o Stany Zjednoczone, a rząd nie widzi powodu, by to ukrywać przed światem.

Uznanie rubli carskich i dumskich.

GDANSK. Z Londynu donoszą. „Daily Telegraph“ podaje, że angielski urząd skarbowy otrzymał polecenie, aby jako ustawowy środek płatniczy uznać ruble carskie i dumskie. Kierenki i sowieckie nie będą uważane za ustawowy środek płatniczy.

Bolszewicy wkroczyli do Finlandji.

GDAŃSK, 8 kwietnia. Pat. Donoszą z Helsingforsu. Oddziały bolszewickie wkroczyły do Finlandji. Połączenie telegraficzne Finlandji z zagrożonym obszarem jest przerwane. Równocześnie zgromadzili bolszewicy znaczną ilość artylerji nad koleją murmańską.

„Vendetta“ bolszewicka w Kronsztacie.

LONDYN, 8 kwietnia. (E-Exp.) Po zajęciu Kronsztatu, jak donosi „Times“ bolszewicy skazali tam na śmierć 7000 osób. Karze tej, ulegli wszyscy, przy których znaleziono broń. Wyroki wykonano.

Wolne miasto Władywostok.

WIEDEN, 8 kwietnia. (Orient). Agencja Rosta donosi, że naczelne dowództwo japońskie przygotowuje ewakuację wojsk z północnego odcinka kolei ussuryjskiej.

Posiedzenie konsulów państw sprzymierzonych we Władywostoku, postanowiło ogłosić Władywostok wolnem miastem.

Wojska Wrangla na tułaczce.

BUKARESZT, 8 kwietnia. — (Orient). Donoszą z Konstantynopola, że rząd turecki zażądał wydalenia z terytorjum Turcji wojsk Wrangla.

Echa wizyty Karola.

BUDAPESZT, 7 kwietnia (Pat). Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego min. spraw zagr. Grac wyliczył wszystkie demarche, podjęte przez państwa sąsiednie przeciw powrotowi Habsburgów. Minister oświadczył, że sprawa obsadzenia tronu jest wewnętrzną sprawą narodu węgierskiego. Jest rzeczą bezprzykładną w historji, aby obce narody chciały zmusić rząd do wyboru formy rządu i wyboru panującego wedle ich kaprysów i interesów. Czeski minister spr. zagr. Benesz przedstawia Węgrom to, co on nazywa demokratycznem. Jest to wyszydzanie idei demokratycznej, jeśli chce kto przemocą narzucić swe przekonania. Wobec tego Węgry zwracają się do ducha umiejętności państwowej Francji i Anglji, które rozumie co jest sprawą wewnętrzną danego kraju. Naród węgierski jest bezsilny, ale opiera się na sprawiedliwości, prawdzie i cywilizacji, które stanowią silniejszą podstawą, niż wszelki gwałt zewnętrzny. Jeżeli naród szanuje swą godność, to nikt mu tej godności przemocą nie odbierze. Nauka o koronie św. Szczepana nierozerwanie złączona z królestwem węgierskiem wskaże narodowi wyjście z ponurych dni.

Karol na tułaczce.

GENEWA, 7 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“). Rada związkowa szwajcarska udzieliła ex-cesarzowi Karolowi tymczasowo prawa asylu na sześć tygodni. Po tym czasie będzie on musiał starać się o inne locum.

Sądy nad komunistami.

DUISBURG, 7 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Dotychczas sądy wojenne skazały 900 komunistów. Belgijski sąd wojenny przeniesiono z Akwizgranu do Mörs. Wyroki opiewają minimum na 1 rok. Radny komunistyczny dr. Gabriel z Mörs skazany został na 5 lat robót przymusowych.

Czechosłowacki handel zagraniczny.

PRAGA, 8 kwietnia. (East-Exp) Radjo. Traktat handlowy pomiędzy Czechosłowacją a Rumunją ma być podpisany w najbliższym czasie w Bukareszcie.

Rokowania polityczno-handlowe z Polską zostały odłożone.

Eksplozja górnicza we Francji.

MADRYT, 7 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). W kopalni La Gare we Francji południowej nastąpiła w środę straszna katastrofa. Przy eksplozji postradało życie 15 osób, a wielka ilość górników odniosła rany. Wśród 15 zabitych jest 5 polaków.

Grecja chce dalej walczyć.

ATENY, 8 kwietnia. (Pat). Hav. Biuro prasowe komunikuje: Pogłoski, jakoby Gunaris poczynił kroki u rządu włoskiego celem uzyskania jego pośrednictwa w konflikcie turecko-greckim są pozbawione podstawy. Należy stwierdzić, że Grecja jest zdecydowana w dalszym ciągu prowadzić walkę o oswobodzenie aż do końca. Grecja rozporządza dostatecznymi siłami do osiągnięcia tego celu.

Nota niemiecka w sprawie Górnego Śląska.

Według niej 717,120 głosów oddano za Niemcami, 433,514—za Polską, 664 gminy mają większość niemiecką, 587—polską. Na tej zasadzie żądają Niemcy pozostawienia przy nich całego obszaru plebiscytowego, zobowiązując się zagwarantować prawa ludności polskiej i dopuścić Polskę do udziału w bogactwach kopalnianych spornego terenu.

BYTOM, 8 kwietnia (Pat). Rząd niemiecki przedłożył rządom sprzymierzonym i międzysojuszniczej komisji w Opolu następującą notę o pozostawieniu Górnego Śląska przy Niemczech:

„Wersalski traktat pokojowy postanowił, że ludność górnośląska przez plebiscyt ma rozstrzygnąć o tem, czy chce być połączona z Niemcami, czy z Polską. Głosowanie, odbyte 20 marca r. b., wykazało, że według dotychczasowych wyników oddano za Niemcami 717,120 głosów, a za Polską 433,514 głosów; 664 gminy wykazały większość niemiecką, 587 gmin większość polska. Kraj górnośląski oświadczył się przeto większością 2/3 głosów i przeważającą większością gmin za pozostawieniem go przy Niemczech, z któremi połączony był od 700 lat i którym zawdzięcza swoją kulturę, jako też swój gospodarczy i socjalny rozwój.

Plebiscyt wykazał, że całość obszaru plebiscytowego posiada dwa elementy: jeden—oświadczający się za Polską, drugi—za Niemcami. Niemieckie głosy przeważają w centrach inteligencji, w pow. wiejskich z postępową kulturą rolniczą, oraz w wysoko rozwiniętym obwodzie przemysłowym. Aczkolwiek głosowanie gminami uznać należy tylko, jako sposób wyborczy, to jednak należy wskazać na tę okoliczność, że między 664 gminami o większości niemieckiej znajdują się wszystkie miasta obszaru plebiscytowego i prawie wszystkie większe gminy wiejskie. Natomiast 597 gmin z większością polską, są to gminy o mniejszym procencie ludności, a pod względem gospodarczym znaczenia podrzędnego.

Wynik głosowania jest tem znamienniejszy, jeśli się zważy w jakich okolicznościach i warunkach odbył się akt wyborczy. Przedewszystkiem trzeba tu ponownie wskazać na to, że według art. 1, ustęp b. regulaminu plebiscytowego z dnia 30-go grudnia 1920 r., wszystkie osoby, mieszkające na Górnym Śląsku dopiero od 1-go stycznia 1904 r. zostały ze swych praw głosowania obrabowane. W ten sposób znaczna część tych sił, które współpracowały w wysokiej mierze nad rozwojem przemysłowym Górnego Śląska, została wykluczona od rozstrzygnięcia o losach tego kraju. Trzeba dalej ocenić i to, jakich środków używała propaganda polska do wywierania wpływu na ludność. Uprawiane było kupowanie głosów i miało wielkie skutki, szczególnie w pow. strzeleckim, opolskim i tarnogórskim.

Szczególną uwagę należy zwrócić na teror, jaki w celu wywarcia wpływów na głosowanie stosowano ze strony polskiej wobec wyborców niemieckich. Nawet w samych lokalach wyborczych uprawiano teror, w celu wywierania wpływu na wynik głosowania. Jeśli w samym dniu wyborów panował zewnętrznie spokój, to jest to dowodem tylko karnej dyscypliny polskich organizacji i dobrej reżyserji kierownictwa polską propagandą, której oczywiście zależało na tem, aby wywołać pozory, że głosowanie odbyło się bez wywierania wpływów.

Górnośląski przemysł stanowi w swej całości i doskonałości wysoce skomplikowany organizm, tak że nie jest możliwe żądać podziału. Rząd niemiecki ma zaszczyt postawić wniosek, aby cały górnośląski obszar plebiscytowy niepodzielnie przyznano Niemcom. Rząd niemiecki stawia ten wniosek w tem przekonaniu, że jak Górny Śląsk nie może być bez Niemiec, tak też i Niemcy bez Górnego Śląska nie będą w możności podźwignąć się gospodarczo i odzyskać swą zdolność produkcyjną. Po przyłączeniu całego górnośląskiego obszaru do Niemiec powstanie w tej części Rzeszy niemieckiej silna mniejszość narodowa. Rząd niemiecki jest gotów dać rządowi polskiemu wszelkie gwarancje, jakie okażą się potrzebne do opieki tą mniejszością. Rząd niemiecki pragnie przytem nadmienić, że przy tworzeniu państwa polskiego o wielkiej większości mniejszość, stanowiąca z górą 900,000 niemców, została oderwana od Niemiec. Rząd niemiecki zobowiązałby się dalej dostarczyć Polsce potrzebnego dla jej gospodarstwa węgla i innych wytworów produkcji górnośląskiej.

Jak opiewają świadectwa, dołączone do memorandum, mapy, oparte na opinji polskich i austryjackich geologów, polskie zagłębie węglowe jest więcej niż o połowę większe od zagłębia górnośląskiego. Rząd niemiecki byłby także gotów udzielić daleko idącej pomocy do otwarcia tych skarbów ziemi na obszarze polskim. Do noty dołączonych jest 5 załączników dla umotywowania wywodów noty niemieckiej.

System sojuszów d-ra Benesza.

Opiera się na związkach z Jugosławją i Włochami.

Pod tym tytułem podaje „Danziger Zeitung" interesujące informacje i szczegóły o rzekomym sojuszu czesko-francuskim. Porozumienie to ma być tylko częścią tego systemu politycznego, który opiera się na sojuszu z Jugosławją i z Włochami.

W czasie pobytu d-ra Benesza w Rzymie, ustalono na konferencjach z Giolittim i z hr. Sforzą zasady, w myśl których Włochy i Czechosłowacja zapewniają sobie przeprowadzenie traktatów pokojowych, zawartych z Węgrami i z Austrją. Na konferencjach tych Czechosłowacja uzyskała zabezpieczenie w razie węgierskiego ataku, zagwarantowano odstąpienie trzech zachodnio-węgierskich komitatów na rzecz Austrji i ustalono akcję przeciw restauracji Habsburgów. Układy czeskie są wymierzone również przeciw monarchicznym prądom w Niemczech i proponowanej przez Węgry federacji państw naddunajskich.

Koncesje niemieckie w Rosji.

BERLIN, 8 kwietnia. (Pat). — Ogłoszono tu urzędowy komunikat, który opiewa, że ostateczne zawarcie niemiecko-rosyjskiego układu konsularnego nastąpi w najbliższym czasie. Na podstawie tego układu obywatele niemieccy, którzy zmuszeni byli opuścić Rosję, będą mogli obecnie powrócić do Rosji i podjąć swoją przerwaną działalność. W dalszym ciągu komunikat donosi, że wielkie niemieckie firmy przemysłowe zapewniły sobie w Rosji obszerne koncesje. Układ przewiduje znaczne powiększenie niemieckiego konsularnego przedstawicielstwa w Rosji.

Kordon celny w Nadrenji.

MOGUNCJA, 8 kwietnia, (Pat.) Wysoka komisja międzysojusznicza Nadrenji wydała zarządzenia wykonawcze w celu utworzenia kordonu celnego, przewidzianego przez konferencję londyńską. Nowy system pobierania opłat celnych zacznie obowiązywać prawdopodobnie jeszcze przed upływem 48 godzin.

Wojna grecko-turecka.

PARYŻ, 8 kwietnia (Pat.) Hav. Rząd konstantynopolitański zwrócił się do rządów koalicyjnych z notą, w której prosi o niepozwalanie Grecji na czynienie z cieśnin i morza Marmara podstawy operacyjnej dla swych działań wojennych.

ATENY, 8 kwietnia. (Pat). — Według urzędowego komunikatu greckiego o sytuacji na froncie dnia 6 b. m. na północnym odcinku frontu położenie obecne jest takie same, jakie było przed rozpoczęciem ostatniej ofenzywy. — Na froncie grupy południowej wszędzie panuje spokój.

Klęska grecka.

PARYŻ, 8 kwietnia. (Pat). — Według ostatnich wiadomości niepowodzenia armji greckiej pod Eskiszirem przybierają rozmiary klęski. Grecy utracili 8000 żołnierzy i wielu oficerów.

Grecy chcą pokoju z Turcją.

PARYŻ, 7 kwietnia. (Pat). H. „Le Journal" donosi z Rzymu, że w tamtejszych kołach politycznych oświadczają, iż Gounaris w przejeździe przez Rzym rzeczywiście prosił o interwencję włoską, mającą na celu doprowadzenie do bezpośrednich rokowań między Grecją a Turcją. Wiadomość powyższa znajdzie niebawem potwierdzenie w przybyciu wielkiego [illegible] tureckiego do Rzymu.

Rozwiązanie parlamentu włoskiego

RZYM, 7 kwietnia. (Pat). Izba posłów została rozwiązana dekretem królewskim. Nowe wybory odbędą się 15 maja. Senat i Izba nowowybrana zbiorą się 11 czerwca.

Skazanie red. miesięczn. „Skamander"

W drugim wydziale warszawskiego sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa d-ra Władysława Zawistowskiego, redaktora miesięcznika „Skamander", oskarżonego o „świadome szerzenie bezwstytu" z racji umieszczenia w numerze 2 tego miesięcznika powieści poetyckiej Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Zenobja Palmura".

Oskarżony do winy się nie przyznał, dowodząc w krótkiem przemówieniu, że pewne drastyczne zwroty, użyte w „Zenobji", mają prawo obywatelstwa w literaturze całego świata, że spotykają się także u najwybitniejszych pisarzy polskich, że—jeżeli chodzi nawet o moralność publiczną — „Skamander" odbijany w niewielkiej ilości egzemplarzy i czytywany tylko przez szczupłe grono inteligencji, nie może wywierać ujemnego wpływu w sensie „szerzenia zgorszenia". Dla stwierdzenia słuszności swego stanowiska, redaktor Zawistowski żądał powołania kilku ekspertów, mianowicie Karola Irzykowskiego, Adolfa Nowaczyńskiego, Zenona Przesmyckiego (Miriama) i Tadeusza Żeleńskiego (Boya).

Sąd nie uczynił zadość prośbie, uważając przestępstwo za oczywiste. Prokurator Wasserberger, podtrzymując oskarżenie, domagał się wyroku jako „ostrzeżenia" na przyszłość.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Chyczewskiego przychylił się do wywodów prokuratora i redaktora Zawistowskiego skazał na trzy tygodnie aresztu, oraz 10 mk. kosztów sądowych.

Warszawa—ośrodkiem przemytnictwa międzynarodowego.

Po Berlinie — kolej na naszą stolicę.

Pewien przemysłowiec zachodnio-europejski, który ostatnie trzy lata spędził w Niemczech, a obecnie przebywa w sprawach handlowych w Warszawie, zwrócił współpracownikowi „Przegl. Wieczornego" uwagę na fakt, iż w Warszawie spotyka się coraz więcej przedstawicieli międzynarodowej bandy szmuglerów.

W ciągu dwuch lat obrali oni sobie jako główne siedlisko Berlin, skąd organizowali wywóz bądź na Zachód przez tereny okupowane nadreńskie, bądź też do Rosji drogą na Szczecin i państwa bałtyckie.

Obecnie, gdy Polska zawarła pokój z Rosją, zdaje się tym panom, że znacznie dogodniej będzie uprawiać ten proceder via

---

CZESŁAW OŁTASZEWSKI.

Książka o polityce.

Mip.—„Współczesna polityka zagraniczna Anglji i jej stosunek do Polski"*).

Żaden zapewne dział polskiego piśmiennictwa naukowego nie przedstawia się tak ubogo i niepokaźnie, jak polityczny. Na palcach nieledwo możnaby policzyć te nieliczne książki, które ukazały się w ciągu ostatnich kilku lat wojny. Jako sui generis epokowy wypadek należy uważać wydanie przekładu słynnej książki dr. Dillona o konferencji pokojowej. Pozatym najgorsza posucha, jeśli nie brać pod uwagę licznych broszurek agitacyjno-politycznych w aktualnych sprawach kresów wschodnich, obu Śląsków oraz nie schodzącej z areny najważniejszych wypadków sprawy bolszewickiej. Wydawnictwa zresztą tego typu przeważnie nie posiadają żadnej wartości naukowej, jako oparte na subjektywnych celach polit[illegible] [illegible]olskiej w danym mome[illegible]

[illegible]ga wątpliwości, iż tego rodzaju stan rzeczy w bardzo ujemny sposób odbija się na życiu politycznym całego narodu. Dzien[illegible] ni[illegible]rskie ujmowanie zagadnień po[illegible] aczkolwiek posiada du[illegible] uświadamiające i względu na doraźny, najczęściej płytki i niewyspecjalizowany charakter samej pracy, nie rozwiązuje bynajmniej zagadnienia. Niski względnie poziom prasy polskiej z uwagi na jej nieznaczną w porównaniu z krajami zachodniemi poczytność i krótki okres rozwoju — powoduje konieczność usilnej działalności publicystyczno-naukowej dokoła oświetlania zagadnień politycznych, tym bardziej, iż efemeryczny żywot dziennika nie wywołuje na powierzchni życia tych głębokich śladów, jakie daje książka.

Polska jest krajem, gdzie nauka i sztuka polityki słabe jeszcze zapuściła korzenie i dlatego na jego glebie plenią się chwasty obojętności ogółu i nieudolności poszczególnych ludzi, których bieg wypadków wysunął na czoło działalności polityczno-państwowej. Frazes i kłam święcą w tej dziedzinie największe tryumfy i dlatego z uczuciem najwyższego zadowolenia witamy każdy fakt poprawy na tej niwie.

Właśnie opuściła prasę książka o polityce angielskiej i stosunku jej do Polski.

Przychodzi w najlepszym momencie. Nie ulega wątpliwości, iż w Londynie przebywa obecna ta ręka ręka losów świata, która z zacisza wszystkich gabinetów europejskich bezosobowo i najczęściej w sposób dla ogółu nieznany naciska sprężyny polityki. Zjawiska, które często wydają się nam samodzielnemi, są w gruncie rzeczy tylko wtórnym odbiciem angielskiego widzimisię. Własne nasze polskie losy leżą najczęściej na szali wpływów, na których waży głos tej lub owej partji angielskiej.

Dlatego jest rzeczą niezwykle ważną, by szerokie sfery społeczeństwa polskiego zapoznały się bliżej z owym siedliskiem „ducha polityki", a tym samym przeszły z torów pozoru i frazesu na płodną w praktyczne owoce niwę racjonalnego zrozumienia polityki.

Autor nowej książki, ukrywawający się pod pseudonimem „Mip" wywiązał się z niezwykle trudnego zagadnienia, jakim jest rozplątanie skomplikowanego węzła polityki angielskiej w sposób bardzo dobry. W krótkich i jędrnych ustępach, z których każdy stanowi zamkniętą nieomal w sobie całość, gdzie niema ani jednego zbytecznego słowa, roztząsa kolejno najistotniejsze cechy zasadnicze omawianego przedmiotu.

Jako punkt wyjścia obiera narodową angielską psychologję, dopełnia ją w pierwszym rzędzie, względami gospodarczymi, poczem nakreśla z szerokim rozmachem tło angielskich wygrupowań partyjnych.

W polityce Wielkiej Brytanji, w przeciwstawieniu do innych państw europejskich, których działalność zewnętrzna nie nosi cech wpływów, a tembardziej walk między partjami, stronnictwa polityczne i ich starcia odgrywają pierwszorzędną rolę. Obrady nad traktatem wersalskim były widownią nieustannych walk pomiędzy koalicjonistami angielskiemi reprezentowanymi przez Lloyd George'a a partją liberalną, której interesów bronił Wilson, jako leader demokratów amerykańskich, związanych ściśle z liberalami angielskimi. Również i polityka Anglji wobec Polski jest wypadkową zmagań się dwu tych partji i dlatego na stanowisko Londynu wobec Warszawy musimy patrzeć tylko z tego punktu widzenia, a nie ze stanowiska szczególnych sympatji lub antypatji. Tezę tę, bardzo ciekawą i zupełnie słuszną, autor ilustruje licznymi konkretnymi przykładami. Liberałowie angielscy byli w swoim czasie (r. 1915) deus ex machina, który spowodował uznanie niepodległości Polski przez parlament włoski, gdyż w programie ich leżało osłabienie Rosji przez to, co niemcy nazwali „Raddstaaten-politik". Tak należy także tłómaczyć znane punkty Wilsona. Obecnie konjuktury zmieniły się w sensie dla nas niepomyślnym, jednak dyplomacja polska mogłaby wyzyskać wpływ partji tej na dobre załatwienie sprawy kresów wschodnich.

Nadzwyczaj ciekawe są rozważania nad stosunkiem Anglji do Rosji i Niemiec.

W związku ze sprawą rosyjską zarysowuje się wyraźnie kwestja socjalizmu angielskiego i kwestja doktryny socjalistycznej wogóle. Autor w zasadzie jest socjalistą i ciekawe jego koncepcje w tym przedmiocie zatrącają o najistotniejsze struny tej epokowej doktryny. Dochodzi nawet do tego, iż kwestjonuje hasło walki klas jako zbyt wąskie, i proponuje zamiast niego, teorję walki organizowanej przeciw organizatorom, jako o wiele szerszą.

Socjalizm angielski posiada cechy bardzo specyficzne: brak demagogji i predominacji czystej doktryny nad zagadnieniami praktycznemi; rewolucjonizm postępowy; wyrobienie społeczne mas. Dlatego ostrzega autor, iż „przy jakimkolwiek przewrocie socjalistycznym— kompletnym lub częściowym — Anglja w stosunku do innych państw będzie mocarstwem potężniejszem niż kiedykolwiek".

Szczupłe ramy sprawozdania nie pozwalają na obszerniejszą analizę tez autora, tembardziej, iż skondensowany sposób jego myślenia i pisania uniemożliwia streszczanę, częste zaś wycieczki w dziedzinie polityki zagranicznej francuskiej, włoskiej i amerykańskiej w związku z polityką angielską rozszerzają temat do bardzo dalekich granic.

Książka p. Mipa nosi charakter syntetyczno - encyklopedyczny i dlatego wytwarza wrażenie skończonej całości, która znaleźć powinna jaknajszczersze wzięcie wśród kół interesujących się kwestjami wielkiej polityki, a może naprawić niejeden błąd zasadniczy, tkwiący w naszej opinji.

Dobry i obrazowy język oraz podział treści na króciutkie ustępy z nagłówkami na marginesie sprawia, iż książkę czyta się łatwo i wiele z jej treści nazawsze zostanie w pamięci.

*) Łódź, 1921. Skład główny w księgarni Fiszera, str. 74.

W dniu 7 b. m. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł

b. p. HENRYK POZNAŃSKI

KUPIEC

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Gdańskiej (Długiej) № 42, nastąpi w niedzielę, dn. 10 b. m. o godz. 11-ej przez poł.

W głębokim smutku pozostała

Żona i Rodzina.

Warszawa. Działający na terenie warszawskim przemytnicy, przygotowują narazie grunt dla szerszej akcji, która będzie podjęta niebawem, t. j. po ratyfikacji pokoju ryskiego.

To samo zjawisko można było zaobserwować po zawarciu pokoju między Rosją a Łotwą i Estonją.

Napłynęło do Rewla tylu „przemysłowców", że w ciągu tygodnia wywołali tam głód mieszkaniowy. Nie ulega wątpliwości, że znając już doskonale teren w krajach bałtyckich, będą oni tam skierowywali towary z Polski.

Łódź.

Walne zebranie Tow. Kredyt. m. Łodzi.

(k) Na zwołane onegdaj walne zebranie roczne Tow. Kredytowego m. Łodzi w sali sesjonalnej przy ulicy Pomorskiej 19, zgromadziło się 95-ciu członków z prawem do 98 głosów.

Ze sprawozdaniem z działalności Tow. za rok finansowy 1920 zapoznał zebranych dyrektor biura L. Gajewicz.

Sprawozdanie to wykazuje, że ruch pożyczkowy nabrał znacznego ożywienia, co pomyślnie wpłynęło na stan dawnych zaległości, wynoszących z końcem roku rub. 3,771,740. Stawki szacunkowe nieruchomości, podniesione stopniowo były w końcu roku o 200 proc. wyższe w porównaniu z przedwojennemi. Wszystkich pożyczek w roku sprawozdawczym przyznano mk. 41,903,568 czyli rub. 19,399.800, z których wypłacono mk. 17,937,730 czyli rub. 8,304,500. Kapitał zasobowy w końcu roku wynosił rub. 1,877,104. W roku sprawozdawczym sprzedano przez publiczną licytację za zaległe raty 12 nieruchomości za ogólną sumę 3,411,795 (obciążone były pożyczkami Tow. w sumie mk. 242,200).

Wszystkie budowle obciążone pożyczkami Tow. ubezpieczone są od ognia we Wzajemnem Państwowem Towarzystwie i w prywatnych akcyjnych na rub. 112,242,722. Nieruchomości obciążone pożyczkami oszacowane są technicznie przez wyznaczone komisje wogóle na rub. 135,923,970, a same budowle murowane, istniejące na tychże nieruchomościach na rub. 107,295,717. Wartość sprzedażna nieruchomości, obciążonych pożyckami, podana została przez komisje sprawdzające na rub. 138,937,329. Cena sprzedażna nieruchomości fabrycznych wynosi rub. 16,602,281. W roku sprawozdawczym wydatki wynosiły mk. 2,695,382.

Po przyjęciu sprawozdania przedłożony został ogólnemu zebraniu projekt etatu dochodów i rozchodów na rok finansowy 1921, obejmujący w przychodzie mk. 5,047,500, w rozchodzie zaś mk. 7,866,821 i w przewyżce wydatków nad wpływami mk. 2,819,321, przyczem wyjaśnionem zostało, że na pokrycie niedoboru projektuje się podwyższenie opłaty na administrację przy poborze raty majowej 1921 roku w rub. 1 kop. 37 i pół, co łącznie z uchwaloną już opłatą wynosić będzie 2 proc. od 100 rubli pożyczki, w ten sposób opłata na administrację w roku finansowym wynosiłaby 2,62 i pół pr.

Poszczególne pozycje budżetu wywołały ożywioną dyskusję. Debatowano nad sposobem pokrycia niedoboru. Prócz wyżej przytoczonego projektu dyrekcji Tow., wyłoniły się różne wnioski.

P. Helman zaproponował, ażeby dla pokrycia niedoboru wziąć na administrację od raty majowej 1921 r. — 1 i pół proc. oraz od nowo-wstępujących 2 pr. od wydanych listów zastawnych.

Po zarządzeniu głosowania absolutna większość członków oświadczyła się za wnioskiem p. Helmana.

Wobec zdecydowanego sposobu pokrycia niedoboru, przewidzianego w budżecie, tem samem uwzględnione zostały podwyżki pensji dla urzędników. Pensje te stanowią sumę marek 1,300,000.

Następnie oddany został pod obrady wniosek 24 stowarzyszonych w przedmiocie: 1) rewizji taksy placów; 2) udzielania większych pożyczek na domy wykończane obecnie i w czasie wojny jak również i na domy, w których dokonany został kapitalny remont; 3) upoważnić dyrekcję, aby zwróciła się do rządu w sprawie ustąpienia pierszeństwa dla pożyczek Towarzystwa przed pożyczkami jakie rząd zamierza udzielać na wykończenie nowych i starych zdewastowanych domów; 4) zreformowania działu asekuracyjnego przez utworzenie wzajemnego ubezpieczenia od ognia nieruchomości członków Towarz.; 5) udzielania pożyczek krótkoterminowych pod zastaw papierów procentowych.

Po dyskusji wniosek powyższy został przez zebranych jednomyślnie przyjęty.

W końcu dokonano wyborów. Na dyrektorów wybrani zostali ponownie Leon Grohman i Stefan Łęczycki, na zastępcę dyrektora p. Aleksandr Milker. Do komitetu nadzorczego wybrani zostali ponownie Mieczysław Suligowski i Jerzy Dering oraz na miejsce p. C. Tyszera — p. Władysływ Wołkowski.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu metereologicznego z dnia 7-go kwietnia.

Wysokie ciśnienie nad Skandynawią, niskie nad Hiszpanją i morzem Śródziemnem.

Dość pogodnie, chłodno, wiatry północno-wschodnie.

W sprawie rzeczowych świadczeń wojennych.

Komisarjat rządu na m. Łódź, podaje do wiadomości mieszkańców m. Łodzi, iż w interesie własnym powinni do dnia 1-go maja r. b. zgłosić do właściwych komisji rekwizycyjnych pisemnie lub ustnie swe pretensje z tytułu dopełnionych do dnia 31-go grudnia 1920 r. rzeczowych świadczeń wojennych.

Zgłoszenia muszą być poparte dokumentami, stwierdzającemi dokonanie świadczeń.

Dodatkowa aprowiz. robotników.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie ministerstwa aprowizacji o dodatkowej aprowizacji robotniczej. Na mocy tego rozporządzenia z dodatkowej aprowizacji korzystają robotnicy i pracownicy: 1) zakładów, zatrudniających poniżej 16 robotników, o ile zakłady posiadają własny motor, a 20 robotników, o ile nie posiadają motoru; 2) zakłady w których pracownicy otrzymują świadczenia żywnościowe od pracodawców. Tutaj należą: młyny, piekarnie, cukrownie i t. p.; 3) zakłady, stanowiące część składową gospodarstw, produkujących ziemiopłody; 4) zakłady, wytwarzające przedmiotu zbytku.

Z rady szkolnej miejskiej.

(k) Pod przewodnictwem dr. St. Kopcińskiego, odbyło się wczoraj posiedzeniu rady szkolnej miejskiej z udziałem przybyłego z Warszawy inspektora krajowego szkolnego p. J. Stypińskiego.

Na posiedzeniu tem przedewszystkiem rozważano sprawę postulatów ekonomicznych, dotyczących polepszenia bytu nauczycielstwa w związku z przedsięwziętymi w tym kierunku poza radą szkolną krokami. Następnie po dyskusji uznano za konieczne urządzenie w Łodzi pracowni dla przygotowania kadrów nauczycieli robót ręcznych w zakresie, jaki istnieje w Warszawie, oraz założenie wypożyczalni okazów szkolnych dla nauki przyrody i geografji. Uchwalono wystąpić do ministerjum W. R. i O. P. z prośbą o udzielenie inspekcji szkolnej kredytów na zaangażowanie 10 stałych zastępców chorych nauczycieli. Uproszono inspektora Stypińskiego o wyjednaniu w ministerjum W. R. i O. P. zniesienie tak zwanych szkolnych oddziałów akcyjnych t.j. pozbawionych osobnych wychowawców.

Zniesienie ograniczeń kinematograficznych.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, kasujące wszystkie ograniczenia dla przedstawień kinematograficznych, wprowadzone dnia 12 października r. ub.

Wszystmim, którzy okazali współczucie, oraz wzięli tak liczny udział w oddaniu ostatniej usługi naszemu nieodżałowonemu

Zygmuntowi Wainrebowi

składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Dnia 6 kwietnia r. b. zmarł w 25-ej wiośnie życia w Otwocku i tamże pochowany został

b. p. Maurycy Matecki

Student medycyny Uniw. Warsz., podchorąży W. P.

o czem zawiadąmia krewnych i przyjaciół zrozpaczona

Rodzina.

Koszta utrzymania w Łodzi.

— Komisja miejscowa badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi, złożona z przedstawicieli rządu, przedstawicieli władz miejskich, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu swem ustaliła, iż koszty utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, niepobierającej deputatu dodatkowego, w dniu 1 kwietnia r. b. wyniosły mk. 342 fen. 15, w dniu zaś 1 marca r. b. koszty te wynosiły 348 mk. 50 fen., czyli że koszty te zmniejszyły się o mk. 6 fen. 35 W procentach wynosi to 0,02.

Koszty dzienne utrzymania rodziny pracowniczej, otrzymującej deputat wynosiły, w dniu 1 marca r. b. mk. 338 fen. 68, w dniu zaś 1 kwietnia r. b. mk. 339 fen. 09, czyli o 41 fen. więcej.

Import mięsa.

(k) Wobec częstych wypadków kwestjonowania i zatrzymywania przez organa administracyjne, policyjne i kolejowe posyłek mięsa wieprzowego, wędlin i słoniny, pochodzących z obszarów zapowietrzonych księgosuszem, a przeznaczonych na wywóz do obszarów położonych na zachód od linji ochronnej, województwo łódzkie, w myśl odezwy ministerstwa nadesłało do starostów i komisarza rządu m. Łodzi wyjaśnienie, że zakaz wywozu mięsa przewidziany w rozporządzeniu ministerstwa rolnictwa z d. 20 września 1920 r. odnosi się tylko do mięsa, pochodzącego z przeżuwaczy, t. j. bydła rogatego, owiec i kóz. Natomiast wywóz koleją mięsa wieprzowego surowego lub solonego jest dozwolony pod warunkiem, że do każdej posyłki takiego mięsa dołączone będzie świadectwo lekarza weterynaryjnego, stwierdzające, że mięso to było w miejscu uboju poddane oględzinom weterynaryjnym i uznane zostało za zdatne do spożycia. Wywóz wędlin i tłuszczu wieprzowego nie podlega żadnym ograniczeniom.

Zastój i handel z Rosją

W świecie przemysłowo-handlowym zapanowała tym razem poważna stagnacja.

W wielu fabrykach zredukowano pracę do 3-ch dni w tygodniu. Kupcy z prowincji albo nie przyjeżdżają wcale, albo też nabywają towary w bardzo małych ilościach.

Wyjątek stanowi jeszcze wschodnia małopolska, gdzie pono odbywa się regularny szmugiel do Rosji.

Niektórzy drobni fabrykanci, z powodu braku gotówki, chętnie sprzedają swoje wyroby niżej kosztu! Zdarzają się już z tego powodu bankructwa — tak, w zeszłym tygodniu 2 tutejsze firmy zawiesiły wypłaty.

Sfery wielkiego przemysłu włókienniczego naszego miasta interesują się żywo sprawą wznowienia stosunków handlowych z Rosją, uważając to za jedyne bodaj wyjście z obecnej sytuacji krytycznej. Jak się dowiadujemy, są już czynione energiczne przygotowania celem podjęcia handlu z sowietami...

Również i centrale zjednoczonych kooperatyw robotniczych zamierzają wysłać swoich delegatów do Rosji celem nawiązania stosunków z kooperatywami tamtejszemi. (s)

Dnia 7 kwietnia r. b. zmarł długoletni członek naszego Towarzystwa

b. p. Henryk Poznański

który przez szereg lat był szczerym poplecznikiem naszych spraw.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM".

Z Uniwersytetu.

Rada wydziału prawnego uchwaliła ogłosić następujące tematy prac konkursowych:

1) rozwój historyczny zastawu (pignus) w prawie rzymskim.

2) kwestja rozdziału ciężarów małżeńskich według praw obowiązujących na ziemiach polskich, oraz praw zachodnio-europejskich.

3) Liga Narodów, jej istota i zadania,

4) położenie i zadania stowarzyszeń spółdzielczych albo pewnych ich rodzajów w dobie powojennej.

W konkursie mogą brać udział słuchacze zwyczajni (słuchaczki zwyczajne), którzy w chwili ogłoszenia konkursu byli zapisani w albumie wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego.

Rozprawa pisana czytelnie, powinna być złożona najpóźniej 1-o lutego 1922 r. w sekretarjacie Uniwersytetu warszawskiego. Nazwisko autora pracy należy wskazać w kopercie zamkniętej, zaopatrzonej w godło, powtórzone na rozprawie. Autor najlepszego opracowania każdego z 4-ch tematów otrzyma 5.000 (pięć tysięcy) marek nagrody.

Wynik konkursu będzie ogłoszony 3 maja 1922 r.

Łódź upatrzoną placówką niemieckiej agitacji.

Doniesiono już o ujawnieniu tajnych dokumentów niemieckich, odnoszących się do agitacji na rzecz Niemiec.

„Gazeta Pomorska" drukuje w dalszym ciągu sensacyjne dokumenty sprawy tej dotyczące, w których czytamy, że Niemcy zamierzali utworzyć stałe placówki tej agitacji w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Środkiem agitacyjnym miała być między innemi prasa w ten sposób prowadzona, aby przez uwzględnianie działu gospodarczego i giełdowego, uczynić pismo niezbędnem i jak odnośny dokument przytacza — „by mógł być dla Niemców kierownikiem i doradcą, a przez polaków musiał być respektowanym".

Zwalczanie chorób zakaźnych.

(k) Celem skutecznego zwalczania chorób zakaźnych i w interesie dobra ogólnego oraz ładu i porządku komisarz rządu miasta Łodzi, wydał następujące rozporządzenie:

1) Właściciele, dzierżawcy lub zarządzający domami są obowiązani w ciągu dni 14 od chwili niniejszego rozporządzenia zaopatrzyć w wodę zdatną do picia i umożliwić korzystanie z niej mie-

szkańcom swych domów: a) przez doprowadzenie do stanu czynnego silników elektrycznych lub gazowych tudzież wszelkich urządzeń wodociągowych, jak zbiorniki, rury, krany itp. b) przez utrzymywanie pomp lub studzien w domach, w których niema silników mechanicznych, w takim stanie, by mieszkańcy mogli korzystać z wody.

2) Właściciele lub dzierżawcy i administratorowie domów dbać winni, aby panował porządek w sieni, na korytarzach, podwórzach, zlewnikach, na chodnikach przed domami.

3) Za czystość i porządek w mieszkaniu własnem, jest odpowiedzialny każdy mieszkaniec.

4) Zabrania się wypompowywać do ścieków ulicznych płyn nieodkażony z filtrów biologicznych i wylewać nieczystości z dołów ustępowych.

5) Zabrania się używać do czerpania wody z otwartych studzien wiader przynoszonych z domu. Studnie takie powinny być zaopatrzone w przymocowane wiadra.

6) Właścicielom zakładów fryzjerskich, kąpielowych, hoteli, pokojów umeblowanych oraz domów noclegowych jako też handlującym artykułami spożywczemi nakazuje się utrzymywać je w czystości i porządku.

Winni przekroczenia tego rozporządzenia karani będą w drodze administracyjnej grzywną do 1000 mk. lub aresztem do 3 miesięcy.

Teatr Polski.

Dzisiaj o godzinie 4 po poł. po najniższych cenach dla młodzieży i o godzinie 8 wiecz. na widowisku ludowem, poprzedzone konferencją, „Psię figle służącego" („Epidikus") komedjo-farsa Plautusa z Bieninem w tytułowej roli. W niedzielę po południu o godz. 3 po cenach popularnych „Pan Jowialski" Al. Fredry po raz ostatni w b. sezonie; i o godzinie 8 wiecz. „Wesele" St. Wyspiańskiego po raz 6-sty w pierwszej obsadzie.

TEATR MIEJSKI (Dzielna 18)
pod dyr. A. Zelwerowicza.

Sobota 9.IV. po południu o godz. 4 po cenach najniższych **„Psie figle służącego"**, kom. w 3 akt. Plautus'a. O godz. 8 **wiecz** po cenach zniżonych **„Psie figle służącego"**, komedja w 3-ch akt. Plautus'a.

Ostatnie Wiadomości

Karabin b. cara.

(Tel. od naszego warsz. koresp.).

W Warszawie znajduje się we władaniu prywatnem karabin b. cara Mikołaja II, z którym b. car odbywał manewry w Liwadji. Właścicielowi karabinu muzeum paryskie zaproponowało za ten karabin 40,000 franków. Właściciel żąda 60,000 franków.

Pismo ukraińskie w Warszawie.

Od 15 b. m. zaczyna wychodzić w Warszawie codzienne pismo ukraińskie.

Z warszawskiej czarnej giełdy.

(Telef. od naszego warsz. korespond.).

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj były następujące notowania:

marki niemieckie: 13.30; dolary: 802; franki: 58.50; funty: 3200; ruble złote 37500; ruble srebrne: 185. Inne waluty bez zmiany.

Afera domu bankowego „Natanson i synowie".

W sferach prawniczych stolicy wzbudza olbrzymią sensację sprawa, która została wytoczona domowi bankowemu „S. Natanson i Synowie" przez Izabellę Blochową.

W sprawie tej zostało już wszczęte śledztwo pierwiastkowe, prowadzone przez sędziego śledczego Wyczańskiego.

Sprawa przedstawia się jak następuje: W r. 1909 p. Izabella Blochowa złożyła na ręce przedstawiciela domu bankowego „S. Natanson i Synowie", p. Kazimierza Natansona następujące przedmioty na przechowanie: klamrę platynową, wysadzoną 50 brylantami, wagi 1—2 karatów każdy, nabytą w firmie Cartier w Paryżu, której sama robota kosztowała kilkadziesiąt tysięcy franków, kotka platynowego z oczami szmaragdowemi, o podstawie 1 cm., wysokości 3 cm., złotą papierośnicę i zapalniczkę, kupione w firmie Faberger w Petersburgu.

Wszystkie te przedmioty oddane zostały w depozyt. Niestety, ufając tak „poważnej" firmie, jak „S. Natanson i Synowie" p. Blochowa zawierzyła bankierom na słowo i nie zażądała należnego pokwitowania.

W kilka miesięcy później p. Izabella Blochowa, znajdując się w trudnościach finansowych, zaciągnęła w domu bankowym „S, Natanson i Synowie" i znów u p. Kazimierza Natansona — pożyczkę w sumie 2 tysięsy rubli i z chorą córką wyjechała na kurację do Pińszczyzny.

Po popowrocie do Warszawy, w grudniu 1920 r. p. Izabella Blochowa zażądała zwrotu, znajdujących się w depozycie u p. Kazimierza Natansona kosztowności. P. Natanson oświadczył, że przedmioty zostały sprzedane.

Ponieważ p. Blochowa p. Kazimierza Natansona do sprzedaży tych przedmiotów nie upoważniła, dalej, ponieważ wartość złożonych w depozycie przedmiotów przewyższa tysiąckrotnie zaciągniętą u p. Natansona prywatnie pożyczkę (klamra platynowa, jak pisaliśmy, wysadzona jest 50 brylantami dwukaratowej wielkości), wreszcie ponieważ p. Natanson pokryć wyrządzonej p. Blochowej straty nie chce—sprawa została skierowaną na drogę sądową.

Sprawę p. Blochowej prowadzi mecenas Szurlej.

„Dziewczyna z cyrku".

Demonstrowany obecnie obraz w kinie „Corso" Zielona 2 może być ocenionym tylko przez prawdziwego miłośnika kinematografu, gdyż technika, która dotąd uchodziła za bajkę, fantazję, została obecnie zrealizowaną i znalazła zastosowanie w powyższym obrazie. — Obraz „Dziewczyna z cyrku" obfituje w niezwykłe przygody z dzikimi zwierzętami, na wodzie, w podziemiach, oraz wzduwiewających atrakcjach cyrkowych.

Z okazji obchodzenia złotych godów małżonków B. i R. Frejdenberg w d. 9-go kwietnia r. b. składają Izydorostwo Warszawscy

Mk. 3.000.—

na następujące instytucje:

Talmud-Torę im. Rab. Majzla (Jakóba 6)	Mk.	1.000.—
Dom Starców (Pom. 54)	„	500.—
Uzdrowisko	„	500.—
Bykur Cholim	„	500.—
Schronisko dla dzieci (Smugowa 4)	„	500.—

LIZA FRENKLÓWNA
JERZY ROZENTAL
zaślubieni.
Łódź. Białystok.
W kwietniu 1921 r.

„Miljonówki" „Głosu Polskiego"

Jako premjum dla prenumeratorów naszych w miesiącu kwietniu b. r. przeznaczyliśmy 4 „miljonówki".

Oto ich numery:

1) **0458289**
2) **1336322**
3) **1345833**
4) **1359806**

Miljonówki te zostaną rozlosowane wieczorem, d. 9 kwietnia pomiędzy tych wszystkich prenumeratorów, którzy do tegoż dnia włącznie (administracja „Głosu Polskiego" otwarta jest od rana tylko do g. 7 wiecz.) wpłacą bezpośrednio prenumeratę do administracji za mies. kwiecień oraz ewent. zaległości.

Dotychczas wydawnictwo „Głosu Polskiego" rozlosowało pomiędzy swych prenumeratorów 28 miljonówek, dając im w ten sposób wartościową premję, oraz przyczyniając się do rozpowszechnienia premjowej pożyczki państwowej.

Grand-Kino
72. Piotrkowska 72.

Ostatnie 3 dni!

Stłumione światło

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

Dramat życiowy w 6-ciu częśc. ze słynnym artystą JANINGSEM w roli głównej.

Teatr „BAGATELA" CEGIELNIANA 18. —pod dyr. M. Tarłowskiego. —

Ostatni Program!

Gościnne występy Zofji Faliszewskiej Primabaleriny opery lwowskiej.

R. Gierasieński jako Antek Cwaniak

S. Michałowski w swoim repertuarze.

„Moralność pustyni" farsa w 1 akcie.

Nadto 12 num. solowych w części konc. z udz. całego zespołu.

Lloyd Wielkopolski

Szobert i S-ka—Towarzystwo Akcyjne

Poznań. Łódź, Piotrkowska 120.

Oddział Miejski ul. Zielona nr. 6,

Nowootworzony ODDZIAŁ

w Lublinie przy ul. Królewskiej № 8.

Specjalnie zorganizowana EKSPEDYCJA POSPIESZNA

Łódź-Lublin

Za pokój umeblowany
z oddzielnym wejściem

dobrze zapłaci urzędnik. Pośrednictwo wynagrodzi. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „F. 15". 594—3

POTRZEBNA

zdolna uczenica do magazynu galanteryjnego pod firmą Izydor Litauer Piotrkowska № 40. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami szkolnemi od 1-ej do 2-ej, wejście przez bramę. 26-2

Do sprzedania

sklep bławatny w śródmieściu w punkcie handlowym. Oferty pod „Bez towarów" do adm. „Głosu" 752—2

Pana,

który w dniu 7 kwietnia r. b., z tramwaju № 3 na Górnym Rynku około godz. 8-ej wiecz. zabrał pozostawioną teczkę, uprasza się o zwrot znajdujących się w niej bezwartościowych dla niego papierów. B. Pilcer, Al. Kościuszki 16, 56-1

Portjer

potrzebny. Zgłosić się do fabryki Hirszberg i Wilczyński, Aleje Kościuszki № 28|25, od 4—6 po poł. Wymagane świadectwa. 744—1

Sztuczne zęby

stare nawet połamane pojedyńcze i w szczękach białe i złote kupuje i płaci najwyższe ceny skład przyborów dentystycznych „Polonais" B-cia Zalcman i Karabanow. Wschodnia 45. 97—10

Motocykl

3 i pół HP. N. S. U. w dobrym stanie sprzedam b. tanio Radwańska 41 m. 7 I. od 9 — 12 i od 3—6. 712—2

Sprzedam

1 pokój z kuchnią

wraz z meblami, kuchennym urządzeniem i elektrycznym oświetleniem w śródmieściu.— Oferty do „Głosu" sub „Natychmiast". 462—4

Dzielna 18. **SALA KONCERTOWA** Dzielna 18.

W sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 9-ej wiecz.

Wieczornica Wiosenna

na rzecz Ł. Ż. T. Ochrony Kobiet i 1 Schron. dla dzieci wyzn. mojż.
Zielona 11. Smugowa 4.

Wielki Koncert pierwszorzędnych sił.

Po koncercie — tańce. Orkiestra artystyczna. Loterja fantowa. Obfity bufet. Różne niespodzianki. 550—3

Bilety dla członków i gości wprowadzonych od g. 11-ej do 3-ej po poł. w kancelarji Ochrony Kobiet, Zielona 11. Przy kasie Sali Koncertowej od godz. 7-ej wiecz.

Bez karoty! Bez karoty! Bez karoty!

Korespondenta
4741—3

(polski, niemiecki i ewentualnie inne języki),

pomocników buchalterów, inkasenta i liczników

poszukuje poważna instytucja finansowa w Łodzi. Oferty sub „Instytucja finansowa" do Adm. „Głosu Polskiego".

Związek Zawodowy Majstrów przemysłu włóknistego

komunikuje, iż dn. 9 kwietnia r. b. punktualnie o g. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu własnym, Zachodnia Nr. 63

Walne Roczne Zgromadzenie Członków.

Porządek obrad został opublikowany w lokalu.

Uwaga: W myśl statutów uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków. 308—1

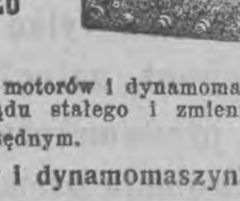
Związek Zawodowy Majstrów przem. włóknistego

komunikuje członkom i konsumentom kooperatywy, iż dn. 10 kwietnia r. b. punkt. o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu Związku, Zachodnia Nr. 63, **Organizacyjne Walne Zgromadzenie** tworzącą się pod egidą Związku Spółkę Spożywczą **„Życie".**
Porządek obrad został opublikowany w lokalu. 651—1

— PIERWSZA KRAJOWA —
WYTWÓRNIA OPORNIKÓW

S. KLEIMAN

WARSZAWA, LESZNO 37, (dom włas.) tel. 134-26



POLECA

Rozruszniki i Regulatory do motorów i dynamomaszyn prądu stałego i zmiennego w wykonaniu pierwszorzędnym.

— Przewijanie i naprawa motorów i dynamomaszyn! —

Młody człowiek

Poszukuje pokoju

lub dwuch z meblami lub bez. Oferty Grand-Hotel № 250. 704—3

Stenografista-

MASZYNISTA

z praktyką jako korespondent władający językiem niemieckim poszukuje posady na wyjazd do Gdańska. Zgłosić się do „Głosu Polskiego" do „Stenografa". 702—1

Kupno okazyjne.

1 motor benzolowy 1 i pół kanny, 1 dynamo, prąd stały, 12 volt, 10 amp., 1 tokarka mała, 2 magnety samochodowe, 1 wentylator z motorem, 1 rower, 190 mtr. kablu Naketala i t. d. tanio do sprzedania. Informacje: ul. Wólczańska 222, m. 12, od 9 i pół do 11 rano. 672—2

Większe ilości

SZELLAKU

ze składu w Bydgoszczy zaraz do dostarczenia.— Służymy również ofertą na towary kolonialne Stürk i S-ka, Eksport — Import Bydgoszcz. Dworcowa 19a. Adr. tel. Stürkko Tel. 690. 708-1

Kupuję

brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby i garderobę. Płacę ceny najwyższe. Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro. Z. Milich. 62—30

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 846—90

A. Meble różne, lustra, biurko, łóżeczko dziecinne sprzedam. — Piotrkowska 223—8. 407—0

Akuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14, dla pań przyjezdnych lokal 529—15

Aptekarskie urządzenie okazyjnie do sprzedania Cena przystępna. Wiadomość: ul. Przejazd № 39 m. 1. 653—3

Angielskiego i francuskiego (konwersacji, literatury, korespondencji) udziela Marta Lederowa Dzielna 36b. 684—2

Akuszerka M. Nowakowska ul. Dzielna № 34 m. 18. 719—20

Dywan angielski zszywany do wyłożenia pokoju do sprzedania Sienkiewicza 20 m. 7, III piętro. 746—1

Fortepian do sprzedania. Ul. Przejazd 55, ofic., I piętro, m. 26. 747—2

Dla młodego małżeństwa poszukuje dwóch ładnie umeblowanych pokoi w śródmieściu. Łaskawe oferty pod „1000" do „Głosu". 64-3

Dozorca ze znajomością ogrodnictwa jest poszukiwany. Pomorska 60. 739—3

English teacher gives. English lessons and conversation. Piotrkowska 7 from 3—5 lodg. 18. 696—2

Gazomierz 3-płomienny sprzedam. Gdańska 61 m. 7. 583—3

Kupię i sprzedaję meble używane, dywany garderobę, futra oraz sprzęty domowe. Dzielna 19, sklep. Wajeman. 15-30

Konus maszynę do snucia faifenstokiem Miller Zajdel do sprzedania Adresy reflektantów do „Głosu" sub „Nowa". 31-1

Kawaler szuka pokoju bez mebli okolica Pomorska, Dzielna. Oferty do „Głosu" A. Z. 722—2

Meble do sprzedania. Łóżka, szafy, stół kresła, biurko damskie i męskie. Piotrkowska 111 w podwórzu. 674-8

Maszyna Singera okazyjnie do sprzedania. Kilińskiego 75 m. 32. 700-2



Krem „ORO"

usuwa

· Piegi i Pryszcze. ·

Maszyna Singera okazyjnie do sprzedania. Kilińskiego 78 m. 32 od 12—3 i od 8. 598-2

Nauczyciel gry na skrzypcach dla początkującego poszukiwany, Piotrkowska 209 u właściciela domu od godz. 7-ej wiecz. 656—2

Panienka poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki od 15 maja. Sienkiewicza 39 Flemke od 2—3. 463-3

Produkcja masła, sera do sprzedania. Polański, Osięciny, Starostwo Nieszawskie. 748—1

Potrzebna służąca do wszystkiego. Andrzeja 56 m. 5, od 3—4. 57-3

Potrzebne zdolne panny do szycia. Pomorska 22 (Średnia 20) Zofja Woźniak, oficyna, parter. 701—1

Pokoju umeblowanego między Główną a Górnym Rynkiem poszukuje kawaler. Cena obojętna. Zgłoszenia, Piotrkowska 199, Kieszkowski. 732-2

Poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią. Nawrot 33, Tkalnia Jankowskiego. 314-10

Rutynowana pomocnica buchaltera, korespondentka i stenotypistka z długoletnią praktyką biurową poszukuje posady. „Rutyna" do „Głosu". 587—3

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Gdańska 27 m. 12. 710-1

Rower do sprzedania prawie nowy. Ulica Karola № 20 m. 18. 673-1

Skromny pokój z kuchnią okolica Helenowa do wynajęcia. Oferty do „Głosu" D. Z. 721-2

Szpic biały № 2122 zaginął. Odprowadzić: Długa 27 m. 16, za nagrodą. Przywłaszczenie policyjnie ścigane. 63-1

Student uniwersytetu krakowskiego udziela lekcji. Oferty sub „Języki" do administracji „Głosu". 604—4

Skradziono mi portfel, zawierający 10000 marek, dowód osobisty, oraz kartę powołania, na imię Menasza Kohna. 643—3

Zamienię pokój z kuchnią na pokój z kuchnią w Warszawie. Oferty do „Głosu" sub „Warszawa". 729—3

4 kwietnia na dworcu Łódzkim Władysławowi Bartmańskiemu skradziono dowód kolejowy tożsamości osoby № 1062 i kartę demobilizacyjną. 735—3

Zagubione dokumenty:

Anna Lipiecówna zgubiła matrykułę ze szkoły im. Orzeszkowej. 07-1

GrożyńskaMichalina zgubiła wykaz osobisty, wyd w Pyzdrach. 26—3

Fuks Aleksander zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 630—3

Golewski Franciszek zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Konstantynowie. 713—3

Holcmanówno Eugenja, Rozentalówna, Matylda, Brzezińska Sala zgubiły matrykuły wydane ze szkoły p. Aba. 738-1

Jakubowicz Łuzer zgubił kartę powołania 1895, wydaną w Łasku. 600-3

Kozłowska Liba zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 657—5

Kozłowski Jakób zgubił dowód osobisty, wyd. w Nowo-Radomsku, oraz kartę powołania r. 1892, wyd. w Łodzi. 640—3

Klarmanówna Henryka, ucz. VI-ej kl. zgubiła matrykułę ze szkoły R. Sobolewskiej. 764—1

Kanwiszer Emanuel zgubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Łodzi. 730—3

Lipszyc Abram zgubił książeczkę zwolnienia roku 190[illegible] wydaną przez P. K. U. 28 p. strzelców kaniowskich w Łodzi. 605—3

Piotrowska Anna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 756—3

Prusinowski Aleksander zgubił kartę powołania z 1894 r. wydaną w Łodzi. 711—3

Różycka Matylda zgubiła matrykułę, wydaną ze szkoły p. Pętkowskiej i Macińskiej. 627—3

Szynolindzki Chaim Srul zgubił swój paszport niemiecki oraz familijny na 5 osób, wydany w Łodzi. 586—3

Terkieltaub Ruchla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 762-3

Wajswol Chaim zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi: 595-3

Wieliki Józef zgubił paszport zagraniczny, wydany w Łodzi. 727-3

Zonenberg Pinkus zgubił paszport niemiecki. wyd. w Łodzi. 642—3

Zagubiono paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi na imię Tobias Glajberg. 85-3

Kupuję

i płacę najlepsze ceny za **BRYLANTY,** złoto stare srebro, perły, futra, stare zęby i garderobę. Piotrkowska № 9, lewa of., II p. P. KOHN. 13-12

Fabryka farb chemicznych

„PALATYN"

Wł. Schul i S-ka, Wschodnia 72, — Wyrób najlepszej pasty do obuwia, a także różnych gatunków ultramaryny. 456—3

On demande une française pour deux enfants 10 et 9 années parlants deja français

Piotrkowska № 275
log 10 de 4 — 8 peures 706—1

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 120.—. Kwartalnie Mk 360.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 135.—. Kwartalnie 400.— Zagranicą Mk. 200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 3 mk. za wyraz, najmniej 30 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 mk. NADESŁANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 40 mk., po tekście 20 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 15 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 500 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86